



Specjalnie dla ArCADia-PRESS:

Wywiad z Andrzejem Rochem Dobruckim

– Prezesem Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Andrzej Roch Dobrucki jest absolwentem Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej. Pracę zawodową rozpoczął w Mazowieckim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych w Mińsku Mazowieckim, przechodząc różne szczeble zatrudnienia, od inżyniera budowy rozpoczynając, poprzez kierownika robót, na kierownika zespołu budów kończąc. W swojej karierze zawodowej pracował m.in. na budowie Orenburskiego Rurociągu Gazowego „Sojuz” w Charkowie (1974–1978) jako pełnomocnik firmy Energopol SA oraz w Niemczech, gdzie był pełnomocnikiem na budowach prowadzonych przez Mostostal-Export SA. W latach 1994–1998 pełnił funkcję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w randze podsekretarza stanu. Od 1998 r. do 2004 r. był wiceprezesem w firmie Mostostal-Export SA, następnie piastował stanowisko dyrektora ds. budownictwa. Od 1 stycznia 2011 r. pełni funkcję prokurenta i doradcy Zarządu tej firmy. Poza pracą zawodową zajmuje się także działalnością społeczną, pracował m.in. w Komitecie Budownictwa funkcjonującym przy Krajowej Izbie Gospodarczej (2001–2005 r.). Jest honorowym członkiem Polskiej Izby Projektowania Budowlanego. Od lat działa także w Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa, w której w latach 2006–2010 pełnił funkcję wiceprezesa, a obecnie prezesa. Jest także przewodniczącym Rady Programowej czasopisma „Materiały Budowlane”. Jego działalność na rzecz budownictwa była wielokrotnie nagradzana, otrzymał m.in. Złotą Odznakę za Zasługi dla Budownictwa, Złotą Odznakę za Zasługi dla Spółdzielczości Mieszkaniowej, Złoty Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Order Przyjaźni Narodów, Medal za Długoletnią Służbę oraz Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

ArCADia-PRESS: Panie Prezesie, samorząd zawodowy inżynierów budownictwa wpisał się już na trwałe jako stały element naszego środowiska. Inżynierowie czują potrzebę podniesienia prestiżu wykonywanego zawodu w społeczeństwie. W jaki sposób Krajowa Rada Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa będzie wspierać takie działania?

Andrzej Roch Dobrucki: Uznanie i szacunek, którym społeczeństwo darzy konkretne grupy zawodowe są cenione przez każdy samorząd zawodowy. Dlatego też musimy stale dbać o to, aby tak zdobytego kapitału nie stracić i starać się systematycznie podnosić rangę naszego zawodu.

Mając to na uwadze nie będziemy godzić się na złe wykonywanie pracy przez naszych członków, niezgodne ze standardami naszej profesji. Niezdyscyplinowani będą pociągani do odpowiedzialności zawodowej, a w drastycznych przypadkach – dyscyplinarnej. Wykonywany przez nas zawód to zawód zaufania publicznego i łączy się ściśle z poczuciem bezpieczeństwa budowlanej i jej użytkowników, o tym każdy członek naszego samorządu musi pamiętać. Dużą wagę przywiązujemy do systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez naszych członków. Wymaga tego współczesny rynek pracy.

Chciałbym zauważyć, że zawód inżyniera cieszący się od lat dużą rangą wśród społeczeństwa, umacnia w ostatnich latach jeszcze bardziej swoją pozycję. Potwierdzają to także badania. W 2009 r. znane były na przykład wyniki badania prestiżowych zawodów przeprowadzone przez firmę GfK Polonia dla czasopisma „Rzeczpospolita”. Podkreślono w nich, że największy

sukces wyrażony awansem na liście najbardziej uznanych profesji w Polsce odniósł inżynier. Zawód nasz w ciągu trzech lat awansował z szóstego na trzecie miejsce. Aż 65 proc. Polaków obdarza inżyniera szacunkiem, podczas gdy wcześniej było to niewiele ponad połowa badanych.

Czy jest szansa na zwiększenie udziału środowiska w procesie legislacyjnym?

Cały czas staramy się uczestniczyć w procesie legislacyjnym, na tyle, na ile pozwala nam prawo. Niestety, nie zawsze możemy brać taki udział, jak byśmy chcieli. Obecnie możemy jedynie opiniować projekty aktów prawnych. Jesteśmy także zapraszani na posiedzenia komisji sejmowych i różnych gremiów decydujących o kształcie ustaw dotyczących samorządu zawodowego oraz budownictwa. Mamy głos opiniodawczy, ale nie mamy prawa do wnoszenia na posiedzeniu rozwiązań. Tworzenie budowlanego lobby i pozyskiwanie przychylności rządzących oraz ustawodawców jest ważnym aspektem naszej działalności. Uważam za konieczne, aby wszyscy posłowie, byli informowani przez nas o potrzebach i problemach środowiska oraz o prawach, jakie wiążą się z wykonywaniem zawodu.

Chcę podkreślić, że kontynuujemy także dobrą współpracę z Ministerstwem Infrastruktury oraz Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego w zakresie doskonalenia ustaw oraz przepisów techniczno-budowlanych. Chcemy również wzmocnić relacje z naczelnymi i centralnymi organami administracji rządowej działającymi w obszarze inwestycji i budownictwa, np. z Ministerstwem Gospodarki w sprawie wymiany systemu informacji rynku wewnętrznego Unii Europejskiej o usługach.

Jakie perspektywy rysują się przed tymi co dzisiaj kończą technika budowlane, w szczególności w kwestii uprawnień budowlanych?

Od 2006 r. na skutek złej nowelizacji ustawy Prawo budowlane z 2005 r. technicy nie mogą uzyskiwać uprawnień budowlanych w ograniczonym zakresie, do jakich mieli prawo wcześniej. Nasze stanowisko w tej sprawie wspólnie z Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa przedstawiliśmy w piśmie adresowanym do Ministra Infrastruktury z września 2009 r. Uważamy, że technicy po spełnieniu określonych wymogów i zdaniu egzaminu na uprawnienia budowlane mogliby otrzymywać uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie.

Pozwoliłoby to na wzmocnienie szeregów kadry technicznej pracującej na krajowych budowach, na których odczuwalne są braki profesjonalistów techników.

O uprawnieniach dla techników dyskutowaliśmy także podczas wizyt przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury w naszej Izbie. Obecnie czekamy na podjęcie stosownych decyzji przez ustawodawcę.

Wspólny rynek europejski staje się coraz bardziej otwarty. Czy chcemy chronić nasz wewnętrzny rynek np. weryfikując kwalifikacje i znajomość naszych polskich lokalnych uwarunkowań i przepisów?

Na polski rynek budowlany wkracza coraz więcej zagranicznych firm. Zatrudniają pracowników z Polski, ale także inżynierów, którzy uprawnienia do wykonywania zawodu uzyskali za granicą. Polscy inżynierowie natomiast coraz częściej podejmują pracę w krajach Unii Europejskiej. Aby zgodnie z obowiązującym prawem mogli wykonywać swój zawód muszą być uznane ich kwalifikacje zawodowe. Z tematem tym wiąże się wiele nietatwych działań. Chodzi przecież także o ochronę własnego rynku pracy, jak też stworzenie naszym inżynierom odpowiednich warunków do pracy poza granicami kraju.

Polska nie działa w odosobnieniu, a należąc do Unii Europejskiej zobowiązana jest przestrzegać prawa obowiązującego we wszystkich krajach Unii. Postanowienia Dyrektywy nr 85/384/EWG o wzajemnym uznaniu przez państwa członkowskie Unii Europejskiej kwalifikacji zawodowych zostały wdrożone do naszego prawa ustawą z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. W wyniku tej ustawy oraz przepisów wykonawczych dla niej, Polska Izba Inżynierów Budownictwa uzyskała uprawnienia do uznawania w grupie zawodów regulowanych kwalifikacji cudzoziemców do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. W praktyce oznacza to, że osoba zamierzająca potwierdzić swoje uprawnienia z zakresu budownictwa, powinna zgłosić się do Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Warto nadmienić, że zagraniczni inżynierowie zainteresowani są pracą w Polsce. W latach 2004–2007 do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej napłynęło 147 wniosków o uznanie kwalifikacji zawodowych od osób z 13 krajów europejskich, pozytywnie zaś rozpatrzono 54. W 2009 r. 19 cudzoziemców uzyskało potwierdzenie swoich kwalifikacji zawodowych do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w naszym kraju. Chciałbym też dodać, że poza innymi wymaganiami, wnioskodawcy, chcący prowadzić działalność inżynierską w Polsce, muszą wykazać się znajomością języka polskiego.

Dziękujemy za rozmowę

